
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 9/1(85), 98-100

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakres wizytacji obejmuje wtedy:

- a) dane osobowe adwokata,
- b) adres i opis siedziby adwokata,
- c) rodzaj spraw prowadzonych i specjalność zawodową,
- d) liczbę spraw powierzonych adwokatowi do prowadzenia w czasie od poprzedniej wizytacji, a przy pierwszej wizytacji — za ostatnie 12 miesięcy,
- e) wysokość zarobków z prowadzenia kancelarii (brutto i netto) w poszczególnych miesiącach,
- f) poziom pracy zawodowej,
- g) sposób prowadzenia i przechowywania akt oraz prowadzenia ewidencji spraw,
- h) sposób prowadzenia dokumentacji finansowej i rozliczania kwot wpłacanych na wydatki,
- i) przestrzeganie przepisów o wynagrodzeniu za wykonywanie czynności adwokackich,
- j) prawidłowość obliczania i wpłacania składek na rzecz rady adwokackiej.

§ 27

Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1965 r.

Jednocześnie traci moc instrukcja Naczelnej Rady Adwokackiej dotycząca wizytacji zespołów adwokackich z dnia 1.III.1958 r. („Palestra” z 1958 r. nr 7—8, str. 108 i nast.).

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

WYROK

z dnia 10 marca 1964 r.

(I K 295/63)

Przeprowadzenie rozprawy mimo niezawiadomienia i nieobecności na niej jednego z obrońców, których oskarżony sobie wybrał, stanowi uchybienie mogące mieć wpływ na treść wyroku. Milczenia oskarżonego w tej kwestii nie można uważać za jego zgodę.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu sprawy H. J. osk. z art. 140 § 1 k.k., z powodu rewizji oskarżonego, na podstawie art. 375, 383 pkt 3 i 388 § 1 k.p.k.

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Woje-

wódzkiemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Wojewódzki skazał między innymi H. J. na podstawie art. 140 § 1 k.k. na 6 miesięcy aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na 2 lata za to, że 10 lipca 1961 r., będąc przesłuchany w charakterze świadka i uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, zeznał, jakoby nie był w dniu 11 lipca 1961 r. w mieszkaniu K. U., gdy tymczasem w rzeczywistości był tam w tym czasie.

Rewizja oskarżonego zarzuciła:

1) obrazę art. 76, 254 i 258 k.p.k. wynikającą z niezawiadomienia obrońcy oskarżonego, adw. K. B., o rozprawie i z niesprawdzenia tego faktu w toku całego procesu, co stanowi ogra-

niczenie konstytucyjnego prawa oskarżonego do obrony;

2) obrazę art. 23 k.p.k. wynikającą z rozpoznania sprawy osk. H. J. łącznie ze sprawą osk. U. i in., mimo że nie było prawnej podstawy do połączenia tych spraw;

3) obrazę art. 8 w związku z art. 52 § 1 i art. 34 lit. d) k.p.k. wynikającą z dopuszczenia do tego, że rozprawa odbyła się z udziałem oskarżyciela publicznego, który jako świadek czynu zarzuconego osk. H.J. miał obowiązek wyłączyć się z tej sprawy;

4) obrazę art. 320, 339 k.p.k. i art. 140 § 2 k.p.k. popełnioną przez:

a) oczywiście błędny pogląd, że art. 224 k.p.k., według którego protokół jest jedynym dowodem zachowania form postępowania, ma zastosowanie także w prawie karnym materialnym i nie może być podważony innym środkiem dowodowym, gdy nie ma zarzutu świadomego fałszu,

b) nierozważenie przeciwdowodu w postaci braku podpisu osk. H.J. pod „formalną” częścią protokołu (zawierającą tzw. „pouczenia”) mimo istnienia specjalnej rubryki w odpowiednim formularzu, zatytułowanej „podpis”,

c) nieprzesłuchanie z urzędu świadka prok. D, mimo że był obecny na rozprawie w charakterze oskarżyciela publicznego;

5) obrazę art. 141 k.k. w związku z art. 320 i 339 k.p.k. wynikającą z nierozważenia czynu oskarżonego w ramach tego przepisu, co zapewne wynikało z błędnego założenia, że nie-trafne „ustalenie” Sądu Najwyższego wiąże w tym zakresie Sąd I instancji;

6) obrazę art. 142 k.k. w związku z art. 320 i 339 k.p.k. wynikającą prawdopodobnie znowu z mylnego założenia, że odpowiednie zagadnienie zostało przesądzone przez Sąd Najwyższy w poprzednim wyroku z dnia 15.XI.1962 r. sygn. I K 39/62

W uzasadnieniu

swego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje:

Jak wynika z akt sprawy, zarządzeniem z dn. 2.V.1963 r. termin rozprawy wyznaczonej przeciwko osk. H.J. i in. został wyznaczony na dni 6—10 sierpnia 1963 r. Na odwołanie tegoż zarządzenia napisano, że o terminie rozprawy należy zawiadomić obrońców oskarżonego H.J.: adw. N. i adw. W., a nadto, już innym charakterem pisma i innym atramentem, „adw. K.B.”. Adwokat K.B. pismem z dnia 20.VI.1963 r., które wpłynęło do Sądu Wojewódzkiego dn. 20.VI.1963 r., zgłosił się jako obrońca osk. H.J. i załączył pełnomocnictwo oskarżonego. W aktach sprawy brak dowodu zawiadomienia adw. K.B. o terminie rozprawy, a z protokołu rozprawy z dn. 6.VIII. 1963 r. wynika, że nie brał on udziału w rozprawie jako obrońca osk. H.J. ani tego dnia, ani w dniach następujących. Stwierdza to również postanowienie Sądu Wojewódzkiego z dn. 6.IV.1963 r., który przywrócił adw. K.B. termin do żądania sporządzenia odpisu uzasadnionego wyroku.

Słusznie więc rewizja podnosi zarzut obrazy przepisów art. 76 i 254 k.p.k., bo oskarżony ma konstytucyjnie zagwarantowane prawo do obrony. Ma on prawo korzystać z pomocy obrońcy i może mieć nawet trzech obrońców, sąd zaś ma bezwzględny obowiązek zawiadomić każdego obrońcę o terminie rozprawy, co jednak w danej sprawie — z naruszeniem art. 254 k.p.k. — nie zostało uczynione, gdyż mimo zgłoszenia obrony przez adw. K.B. na 47 dni przed terminem rozprawy nie został on o terminie powiadomiony.

Nie może mieć decydującego znaczenia okoliczność, że oskarżony korzystał na rozprawie z pomocy jednego obrońcy, adw. N. (inny obrońca, adw. W., rzekł się obrony pismem z

dn. 24.VII.1963 r.), skoro obronę oskarżonego zgłosił jeszcze drugi obrońca, oskarżony więc zgodnie z art. 76 k.p.k. miał prawo korzystać również z pomocy tego obrońcy.

Trafnie podnosi rewizja, że nie można wysnuwać wniosku, iż oskarżony, nie domagając się z tego powodu odroczenia rozprawy, wyraził jak gdyby milcząco zgodę na powyższe uchybienie, bo z protokołu rozprawy wcale nie wynika, żeby był on poinformowany przez przewodniczącego o braku omawianego zawiadomienia oraz żeby był zapytany, czy odwołuje pełnomocnictwo dane adw. B. bądź też czy wyraża zgodę na prowadzenie rozprawy bez udziału drugiego obrońcy, zasada zaś *qui tacet consentire videtur* nie ma zastosowania w procesie karnym.

Nie można też z góry przesądzać, że udział drugiego obrońcy w procesie nie mógł w żadnym razie zaważyć na wyniku sprawy. Pogląd taki jest błędny, gdyż ustawodawca, wprowadzając obowiązkowo udział obrońcy w postępowaniu przed sądem wojewódzkim jako pierwszą instancją (art. 79 § 2 k.p.k.), stwierdza tym samym, że udział ten jest niezbędnie

potrzebny dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości i wykrycia prawdy obiektywnej. Skoro więc art. 76 § 2 k.p.k. przewiduje, że oskarżony może mieć trzech obrońców, to wychodzi z założenia, że czynności każdego z nich mogą mieć wpływ na wynik sprawy. Każdy bowiem obrońca ma samodzielne stanowisko w procesie, każdy z nich może występować z wnioskami dowodowymi zarówno przed rozprawą (art. 258 k.p.k.), jak i w toku rozprawy (art. 292 k.p.k.), nie można zaś zakładać, że wnioski takie nic by do sprawy nie wniosły. Wreszcie obrońca przez krytyczną analizę zebranych dowodów i ocenę pozostających do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych może wpłynąć na takie czy inne przekonanie sądu.

W świetle powyższego należy zatem przyjąć, że omówione wyżej uchybienia procesowe, jako mogące mieć wpływ na treść wyroku, powodują konieczność jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W tym stanie rzeczy rozpoznanie dalszych zarzutów rewizji Sąd Najwyższy uznał za zbędne i orzekł jak w sentencji.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba białostocka

Narada kierowników zespołów adwokackich. W dniu 21 listopada 1964 r. odbyła się w Białymstoku narada kierowników zespołów adwokackich Izby białostockiej. W naradzie wzięli udział wszyscy kierownicy zespołów; trzech zastępców kierowników zespołów oraz członkowie Rady Adwokackiej.

W toku narady zapoznano kierowników zespołów z uchwałami plenarnego posiedzenia NRA z dnia 14 listopada 1964 r., a w szczególności z najnowszymi regulaminami w sprawie rachunkowości zespołów adwokackich, Funduszu Samopomocy Koleżeńkiej i zasad działania wizytatorów. Stwierdzono, że nowo uchwalony regulamin rachunkowości zespołów adwokackich trafnie rozwiązuje wiele pro-